



Codzienny konkurs premiowy „Głosu”

CZYTELNICY!

Nie trzeba gromadzić kilkadziesiąt kuponów!
WYSTARCY WYCIĄC NASZ KUPON PREMIOWY zamieszczony obok, wypełnić czytelnie i przesłać do Redakcji naszego pisma w ciągu trzech dni.
 Już w poniedziałek dowiemy się, kto wygrał 10 KORCY WĘGLA z dostawą do domu.
 Jutro zamieścimy KUPON NA KOMPLET GARNKÓW ALUMINIOWYCH.

KUPON PREMIOWY z dnia 12. IX. 1947 r. na 10 korcy węgla (z dostawą do domu)

Imię i nazwisko _____
 Adres _____
 Zakład pracy _____

Wyciąć i przesłać do redakcji „Głosu”, Łódź, Piotrkowska 86, III piętro

Polska a W. Brytania



LONDYN PAP. Minister spraw zagranicznych Zygmunta Modzelewski, znajdujący się w Londynie w drodze do Stanów Zjednoczonych, w swym oświadczeniu dla prasy brytyjskiej powiedział: „Jestem rad, że będąc w Londynie w drodze do Nowego Jorku, miałem sposobność zetknięcia się z ministrem Bevinem i oddania wizyty, którą złożył on rzędowni polskiemu w drodze powrotnej z Moskwy.”

W czasie mojego dzisiejszego spotkania z ministrem Bevinem, dokonaliśmy przeglądu zgodności, związanych z rozwojem stosunków polsko - brytyjskich. Jak to miałem okazję podkreślić wiele razy, dążeń i pragnieniem rzędu polskiego jest utrzymanie przyjaznych stosunków z Wielką Brytanią, w du-

Oświadczenie ministra Modzelewskiego dla prasy brytyjskiej

chu przymierza, które połączyło oba kraje we wspólnej walce przeciwko agresji hitlerowskiej i niemieckiemu imperializmowi.

Należy się spodziewać, że problemy jeszcze nie załatwione, które powodują czasami tarca w naszych stosunkach codziennych, znajdą szybkie rozwiązanie ku obopólnemu zadowoleniu.

W szczególności oczekujemy zadowalającego rozwiązania kwestii Polaków wewstalskich, którzy pragną powrócić do kraju.

W dziedzinie polityki ogólnej nie mogę pominać milczeniem zaniepokojenia polskiej opinii publicznej, spowodowanego planem podniesienia niemieckiej produkcji, co jest krokiem niebezpiecznym, mogącym doprowadzić do odrodzenia imperializmu niemieckiego, zagrażającego bezpośrednio Polsce.

Plan ten, związany ściśle z tzw. ofertą Marshalla, wykazał, że nasza niechęć do udziału w dyskusjach paryskich była w pełni uzasadniona i ugruntowana.

Oficjalne stanowisko Polski było wyraź-

nie ujęte w deklaracji, złożonej 3 września br. oraz w demarce ambasadora polskiego w Paryżu, ogłoszonej w dniu 9 bm.

Muszę podkreślić, że nie sprzeciwiamy się uporządkowaniu gospodarki niemieckiej. Zwraćam jednak uwagę na punkt zasadniczy, który podziela wiele innych państw, a mianowicie, że kraje zniszczone przez agresję nie miecką mają pełne prawo do pierwszeństwa w odbudowie, zanim podejmie się kroki do odbudowania maszyny przemysłowej narodu napastniczego.

Udaje się teraz do Nowego Jorku, gdzie będę przewodniczył delegacji polskiej na zgromadzeniu ONZ. Polska oczekuje wiele od Zjednoczonych Narodów jako instrumentu, mającego zorganizować pokój i współpracę między narodami.

Trzeba szczerze powiedzieć, jakie są błędy tej organizacji i dążyć do ich usunięcia w duchu zasad, które ożywiały te organizacje w okresie jej budowy, a mianowicie w duchu jedności działania i jednomyślności.

O puchar gen. Moczara

walczy jutro i w niedzielę na boiskach całej łódzkiej młodzież ZWM

1300 zawodników na starcie!

49 drużyn,

bierze udział w turnieju piłkarskim.

Szerog cennych nagród

czeka zwycięzców Igrzyski!

Cała młodzież ZWM

spotyka się jutro o godzinie 15,30 na stadionie K. P. Zjednoczone!!!

Szczegóły dotyczące Igrzyski na stronie 6

10-ta rocznica śmierci Tomasza Massaryka

PRAGA (obsł. wł.). W dniu 13 września zbliża się uroczyste posiedzenie zgromadzenia narodowego w celu uczczenia zasług zmarłego prezydenta. Odbędzie się również manifestacje frontu narodowego, oraz wiec, w czasie którego wygłosi przemówienie burmistrz Pragi Vacek.

Nowa ofensywa Holendrów

Wielkie ilości czołgów i samochodów pancernych ruszyły na pozycje indonezyjskie

LONDYN PAP. — Agencja Reutersa, powołując się na komunikat republikańskiej armii indonezyjskiej, donosi, że wojska holenderskie rozpoczęły zakrojony na szeroką skalę atak na północny-wschód od Semarang, w środkowej części Jawy. Wojska holenderskie wprowadziły do akcji wielką ilość czołgów i sa-

mochołów pancernych. Ofensywa posuwa się pod osłoną lotnictwa w kierunku wschodnim i północnym.

BRUKSELA PAP. Skrajnie prawicowa prasa holenderska wyraża wielkie zadowolenie z powodu podróży gubernatora van Mooka do Stanów Zjednoczonych, gdzie odbył on ważne rokowania z „pewnymi wpływowymi osobistościami”. Dziennik „Handelsblad” pisze: „od

czasów wojny gubernator van Mook utrzymywał jak najlepsze stosunki z ministrem Marshalllem, który zawsze popierał stanowisko Holandii w sprawie indonezyjskiej. Podróż gubernatora van Mook należy uważać za poważny sukces polityczny. „Dziennik” wyraża pogląd, że Stany Zjednoczone okażą całkowite poparcie rządowi holenderskiemu i że w najbliższej przyszłości rozpoczną się nowe ważne operacje wojenne przeciwko Indonezyjczykom.

Anglosaskie obietniczki dla Włoch

Mgliste zapowiedzi ewakuacji wojsk

LONDYN (obsł. wł.) — Naczelny dowódca okupacyjnych wojsk anglo - amerykańskich w rejonie Morza Śródziemnego gen. Lee zapowiedział, iż od dziś rozpoczyna się przygotowania do ewakuacji tych wojsk z terytorium Włoch.

W nadchodzący poniedziałek oddziały anglo - amerykańskie zostaną usunięte z linii demarkacyjnej Morzana, oddzielającej terytorium jugosłowiańskie od strefy okupacyjnej anglo - amerykańskiej. Stamtąd oddziały te zostaną przewiezione do portów i drogą morską przez transportowane do krajów macierzy-

stych względnie przesunięte na inne terytoria. Gen. Lee zapowiedział również wycofanie wojsk okupacyjnych z rejonu Pola, przechodzącego pod kontrolę Ju-

gosławii. Ostatnie oddziały anglo - amerykańskie mają opuścić terytorium Włoch w przewidzianym terminie to znaczy do dnia 14 grudnia rb.

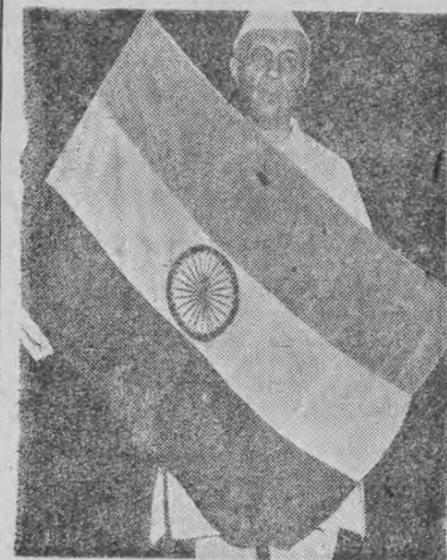
Konferencja Banku Odbudowy i Funduszu Monetarnego w Londynie

LONDYN (obsł. wł.) — Brytyjski minister skarbu Dalton dokonał wczoraj w Londynie otwarcia drugiej dorocznej konferencji Międzynarodowego Banku Odbudowy i Międzynarodowego Funduszu Monetarnego. W swoim przemówieniu min. Dalton wezwał przedstawicieli tych instytucji do zaprzestania wszelkich sposobów, które mogłyby się przyczynić do szybszego rozwiązania palących problemów gospodarczych i finansowych krajów europejskich albowiem sytuacja tych krajów stale się pogarsza. Min. Dalton stwierdził, iż jakkolwiek każdy naród winien uczy-

nić maksymalny wysiłek dla odbudowy gospodarki zrujnowanego kraju, to należy mu w interesie ogólnym udzielić pomocy z zewnątrz, gdyż nawet te kraje, które bezpośrednio nie ucierpiały na skutek wojny, są związane z położeniem gospodarczym innych krajów i są w tym zależne od ich stanu finansowego i gospodarczego. Zdaniem Daltona to poprawa sytuacji może się przyczynić do znacznego wzrostu produkcji na skalę światową i ożywienie handlu międzynarodowego.

W konferencji ze strony Polski bierze udział min. skarbu Konstanty Dąbrowski.

SZTANDAR INDI



Pandit Nehru — przewodniczący kongresu indyjskiego, prezentuje nowy sztandar indii. Sztandar tworzą trzy pasy — pomarańczowy, biały i zielony z niebieskim kołem pośrodku.

Wielka bitwa w Grecji

PARYŻ PAP. — W depeszy z Aten a gencja France Presse cytując informacje greckich władz wojskowych, że w okolicach Parnasu toczy się wielka bitwa między wojskami rządowymi a powstańcami, którymi dowodzi kpt. Diamandis. Rezultaty tej bitwy nie są jeszcze znane.

Po wyroku krakowskim

Wyrok w procesie krakowskim — to słuszny i sprawiedliwy wyrok Narodu Polskiego. Proces krakowski odsłonił całą ohydę reakcyjnego podziemia, wyrok ją przegwoździł.

W procesie krakowskim stanął przed nami sztab reakcyjnego podziemia, dla którego żaden środek prowadzący do obalenia demokracji i zagarnięcia władzy nie był i nie jest zbyt. Bardziej niż na którymkolwiek z dotychczasowych ujawniło się na tym procesie powiązanie tego podziemia z wywiadem zagranicznym, Bezpośrednia działalność szpiegowska w interesie tego wywiadu na szkodę Polski. Ślepa nienawiść do demokracji polskiej zaprowadziła oskarżonych, na drogę zdrady narodowej, szpiegostwa i skrytobójczego morderstwa.

Proces krakowski ujawnił w pierwszym rzędzie ścisłe powiązanie podziemia sanacyjnego z Mikołajczykowskim PSL-em.

Oskarżony Mierzwa zastępca sekretarza generalnego PSL i członek Rady Naczelnej tego stronnictwa, którego podpis widniał jeszcze do niedawna na centralnych odezwach PSL-u, oraz osk. Buczek redaktor naczelny „Piasta” — to nie „doty” PSL-u Powiązanie ich z WIN i korzystanie z informacji siatki wywiadowczej WIN-u — wskazuje na jedną linię postępowania, na wspólne dążenie obu organizacji.

Mikołajczykowski PSL jest legalnym przedłużeniem podziemia i jego obrońcą na arenie politycznej. I na odwrót czego powiedzieć i zrobić nie może legalne PSL — w tym wyreca je podziemie.

Nie ma w rzeczywistości istotnej różnicy ideologicznej między WIN i Mikołajczykowskim PSL. Zza jednych i zza drugich wygląda wywłaszczony obszarnik i fabrykant, związany lysiancem nici z potęgami wrogimi Polsce. Dlatego to polski reakcjonista łączy się z obcym wywiadem przeciw własnemu narodowi. I dlatego widzimy jak WIN wnosi memoriał do ONZ, czerniący rząd Polski Demokratycznej i domagający się obecnej interwencji zbrojnej, podobnie jak Mikołajczyk kołata o nią u swych zagranicznych protektorów.

Jedni i drudzy chcieli z Polski zrobić Grecję, chcieli pozbawić kraj nasz niepodległego bytu i uczynić zeń kolonię zachodnich mocarstw. Słynny memoriał organizacji podziemia do ONZ, to dokument hańby i zdrady na rodowej reakcji polskiej. Droga osk. Wilczyński — por. Thonesk — i ambasador amerykański p. Bliss-Lane, szły zawarte w nim wiadomości zagranicę, zohydzając nasz naród i nasze młode państwo. Na rozkaz obcego ambasadora przerobiono ten dokument, gdyż za mało zawierał jeszcze kalumni na Polskę.

To co pisało podziemie reakcyjne w swym memoriale to wypowiedział pan Mikołajczyk w sposób bardziej dyplomatyczny. Podziemie reakcyjne i Mikołajczykowski PSL są nie tylko powiązane ściśle ze sobą — ale wszystkim nimi powiązane są z reakcją anglosas-

ką. Ślepa nienawiść do polskiej demokracji doprowadza je do zaprzędania się tej właśnie reakcji, która jako naczelne i najbliższe swoje zadanie w Europie stawia odbudowę potęgi niemieckiej.

Odbudowa Niemiec, restauracja niemieckiego potencjału gospodarczego — to bezsprzecznie niebezpieczeństwo zagrażające Polsce Ludowej, bytowi niepodległości naszego kraju. Łącząc się z reakcją anglosaską, jej się zaprzędać, — stoczyła się reakcja polska i jej peeselowcy poplecznicy na manowce otwar-

tej zdrady narodowej.

Oto, co ujawnia proces krakowski.

Każdy uczciwy Polak potępi z głębi duszy tych, którzy znaleźli się na jednej płaszczyźnie z reakcją anglosaską, którzy wzmacniają w konsekwencji politykę, wiedzącą do odbudowy zaborczych Niemiec, wbrew interesom Państwa i Narodu Polskiego.

Wyrok w procesie krakowskim, — to wyrok Narodu Polskiego nad polską reakcją wraz z Mikołajczykowskim PSL-em — to potępienie zdrajców narodu.

Surowa nagana dla wyznawców dolara

Minister Clayton karci uczestników obrad paryskich

LONDYN (obsł. wł.) — Korespondent Reutera donosi z Paryża, iż wczoraj okazało się, że konferencja państw europejskich prawdopodobnie nie zakończy się, jak przewidywano w poniedziałek, 15 września. Albowiem na posiedzeniu konferencji, które odbyło się w środe,

wiceminister gospodarki Stanów Zjednoczonych Clayton ostro skrytykował przedstawiony przez delegatów 16 krajów europejskich raport, dotyczący potrzeb tych krajów. Clayton nazwał ten raport „listą zakupów”, w której nie uwzględniono tego, co kraje europejskie

same potrafią zrobić w dziele odbudowy gospodarczej Europy i oświadczył, że raport ten może być traktowany jedynie jako „tymczasowy zarzys” a nie ostateczna powódź na program Marshalla.

Clayton zażądał, aby raport został ponownie przepracowany w myśl jego wskazówek przy współudziale eksperta amerykańskiego.

Jak wiadomo, raport ten określa deficyt bilansu płatniczego krajów europejskich na sumę 22,500 milionów dolarów. Deficyt ten ma się progresywnie zmniejszać, jednakże tempo jego redukcji uzależniają jego redaktorzy od wielokoliczności, na które kraje europejskie same nie mogą mieć wpływu.

Wezwanie do dozorców domowych!

Mimo kilkakrotnych odezwo w sprawie stosowania oszczędności w zużyciu energii elektrycznej, a w szczególności uruchamiania motorów do pomp jedynie w porze nocnej od godziny 22 do 6 rano, większość dozorców domowych nie stosuje się do wydanego zakazu, włączając motory w okresie niedozwolonym, czym powodują zwiększenie obciążenia w porze dziennej.

Elektrownia Łódzka ostrzega ob. ob. dozorców, że w razie nierespektowania w.w. zarządzenia oszczędnościowego, zmuszona będzie niezależnie od wyłączenia silnika do pomp, wyłączać również instalacje światła elektrycznego w mieszkaniu tychże dozorców.

Elektrownia apeluje do ob. ob. administratorów domów o dopilnowanie ze swej strony ścisłego przestrzegania powyższego zarządzenia.

ELEKTROWNIA ŁÓDZKA.

Zwołanie Rady Bezpieczeństwa w sprawie Indonezji i Egiptu

NOWY JORK PAP. Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa, delegat radziecki Gromyko, zapowiedział na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, że zwoła w najbliższych dniach nowe posiedzenie, jeżeli nie otrzyma wiadomości z Indonezji o losie zaleceń rady w sprawie konfliktu holendersko-indonezyjskiego.

Amb. Gromyko złożył swe oświadczenie po

głosowaniu nad sprawą egipską. W sprawie tej wysunęła rezolucję delegacja chińska, zalecając polubowne załatwienie sporu między Wielką Brytanią a Egiptem. Propozycja Chin zdobyła jedynie dwa głosy: samych Chin i Kolumbię. Delegat polski oświadczył po głosowaniu, że Chiny wycofują swój projekt do wcześniejszego stadium.

Umowa polsko-rumuńska o wzajemnej wymianie handlowej

WARSZAWA PAP. Toczące się od dłuższego czasu w Bukareszcie rokowania handlowe pomiędzy polską delegacją a przedstawicielami zainteresowanych resortów gospodarczych Rumunii wkrótce zostaną sfinalizowane.

Dotychczasowa wymiana towarowa z Rumunią opiera się na umowie wymiany produktów naftowych i rud manganowych wartości 134.089.000 zł. w zamian za węgiel i koks.

Nowa umowa znacznie rozszerza listę towarów, zarówno po stronie importu, jak i eksportu, a tym samym powiększy sumę global-

ną do wysokości 3.000.000 dol. z każdej strony. Import z Rumunii obejmować będzie poza paliwem płynnym i rudami manganowymi, również drzewo bukowe, ołów, skóry baranie i jagnięce, piły, mokiuchy, szmaty i szereg innych artykułów. Polska dostarczać będzie poza węglem i koksem, nasiona buraczane, maszyny i narzędzia, chemikalia, materiały ogniotrwałe, artykuły włókiennicze, porcelanę i fajans.

Jednocześnie z zawarciem umowy handlowej, podpisane zostanie porozumienie finansowe, obejmujące wzajemne należności polsko-rumuńskie przed i powojenne.

W rolach głównych:
A. KONSOWSKI
N. MATENIKOWA
N. MASALSKI

Muzyka:
W. PUSZKOW
S. PROKOFIEW

Produkcja: SOJUZIETFILM

Eksploatacja: FILM POLSKI

FILM RADZIECKI
Z ŻYCIA ŚLAWNEGO POETY

LERMONTOW

Reżyser: A. HENDELSTEIN

Premiera odbędzie się w sobotę, dnia 13.9. br. w kinie „POLONIA”

KINO „BALTYK”

Narutowicza 20

KINO „WŁÓKNIARZ”

Zawadzka 16

ZE WZGLĘDU NA WIELKIE POWODZENIE FILMU PRODUKCJI AMERYKAŃSKIEJ

»MŚCIWY JASTRZĄB«

będzie on grany od dziś dnia 12 września jednocześnie w kinie BALTYK i w kinie WŁÓKNIARZ

Początek seansów w kinie WŁÓKNIARZ w dni powszednie: 15,30, 18, 20,30; w niedzielę i święta: 13,00, 15,30, 18,00, 20,30.

Bilety bezpłatne i passe-partout ważne od wtorku 16 września br.



— Gdybyśmy mieli więcej ludzi, dali byśmy sobie radę. Nie mieliśmy również linii frontu. To też coś znaczy. Pomyśleć tylko jak przedko nastąpił upadek Francji... Dotychczas nie mogę przyjąć do siebie ze zdziwienia.

— Mam wrażenie, że to wszystko nie ma znaczenia — wycedził przez zęby Quell.

— Co też ty gadasz! — zareagował żywo Tap. — Mielibyśmy front!

— Wszystko jedno, nic by z tego nie wyszło.

— Myślisz? W takim razie, dlaczego nikt nie robi?

— Diabli wiedzą! Nie wiem — odpowiedział Quell. — Nie wiem doprawdy. Zbliżali się do miasta. W oddaleniu majaczyły już sylwetki zburzonych domów.

— To Trikkala — powiedział Tap.

— I znów bombowce — Quell wskazał na horyzont.

W Trikkala też nie było żywej duszy. Przejechał przez martwe miasto. Quell skierował się na południe.

— Jakie następne miasto? — zapytał Tap.

— Larissa. Tylko nie wiem, jak my tam trafimy. — cicho rzekł Quell. Tap teraz siedział obok niego na przednim siedzeniu.

Przejeżdżali przez most, gdy Quell zauważył, iż motor zaczął „popłuwać”. Był to objaw niepokojący, sygnał, że paliwo jest na ukończeniu. Mijał szereg zakrętów i nagle na jednym z nich coś zahaczało w motorze i auto stanęło jak wryte.

— Kres wędrowki — powiedział ponuro Tap.

Quell ustawił maszynę na boku szosy.

57

— Cóż teraz pocniemy? — zapytał mały Grek Helene.

Odpowiedziała, że nie wie. Sama czekała na to, co zrobi Quell. Siedział i patrzył na drogę, usiłując przypomnieć sobie mapę okolic Larissy, z której korzystał, gdy byli tu ostatnim razem. Dokąd się skierować? Iść prosto przed siebie? Ryzykowne, bo można stracić orientację i nie trafić w ogóle do Aten.

— Naprawdę pusto, jak w kieszeni żebra — zrewidował Tap hidony.

— Trudno, — rzekł Quell. — Czekać tu długo nie możemy. Nie ma na to czasu. Chodźmy pieszo.

Wysiedli z maszyny i poszli naprzód po drodze. Helena spojrzęła poza siebie. Zobaczyła auto ustawione na boku szosy. Charakterystyczna dla Quella pedanryczność nie opuszczała go nawet i w tych skrajnych sytuacjach.

— Zdaje się, że słychać wybuchy bomb — wrócił się do Quella brodaty Grek.

Ale to nie były bomby, to była artylerijska kanonada. Quell zrozumiał, — gdy zaczął nadłuchiwać. Przeszli parę kilometrów, skręcili w bok i nagle ujrżeli Larissę. Domy miasteczka były już zupełnie blisko.

— Dobruśliśmy wreszcie! — wykrzyknął Tap.

Szli ostrożnie. Uważnie wpatrywali się w każdy napotkany dom. Nie wiadomo,

kogo mogli znaleźć w Larissie. Mogli tu być również Niemcy. Tymczasem nie spotkali żywej duszy. Tylko coraz głośniejszy słychać było kanonadę. Nad miastem unosił się czarny dym. Nagle Quell ujrzał na moście sylwetkę jakiegoś człowieka.

— Widzisz? — zapytał Tap

— Tak.

— No i co dalej?

— Dalej?

— Do diabła! Czyżby to był Niemiec?

Skierowali się wprost do mostu. Brodaty Grek kroczył na przedzie. Wyteżając wzrok, wpatrywali się w sylwetkę mającą na moście. Tap pierwszy zorientował się w sytuacji.

— Spójrz na jego kapelusz — powiedział Quellowi.

— Był już prawie na moście. Człowiek skierował się do nich. Miał na głowie charakterystyczny okrągły kapelusz wojsk australijskich.

— Co za jedni? — zapytał po angielsku Australijczyk. Quell zobaczył, że na rekwizie ma opaskę z literami „MP” — oznaka polowej żandarmerii.

— Uratowani! — zaśmiał się Tap.

— Myślałam, że umrę ze strachu! — przyznała się Helena.

— Mamy szczęście! To Australos — wyjaśnił małemu Grekowi brodaty Grek. Mały Grek zachowywał spokój.

(D. c. u.)

Uchwały poczdamskie gwarancją pokoju w Europie

Odbudowa Niemiec — jednaka groźbą dla Polski i Francji
Jasny cel demarche amb. Putramenta w Paryżu

Politykę Polski Ludowej cechuje szczerść. W przeciwieństwie do wielu mocarstw, nie mamy niczego do ukrycia, śmiało mówimy o naszych celach i o naszej drodze do realizacji pełnej demokracji ludowej. Dyplomacja nasza nie zna obłudy i zakłamania. Wobec zagranicy jasno precyzujemy nasze stanowisko wykluczając nieścisłości i niedomówienia. Takie podejście do wielu spraw o wielkiej wadze ogromnie ułatwia współpracę i porozumienie między narodami, co stanowi podstawę w walce o pokój.

Ostatnio ogłoszone demarche amb. Putramenta w Paryżu świadczy, że i tym razem stawiamy kwestię otwarcie, żądając od Francji również szczerzego sprzywania swego stanowiska w kwestii niemieckiej.

Polska stoi twardo na straży uchwał poczdamskich, które gwarantują pokój w Europie poprzez zlikwidowanie potencjału wojennego Niemiec, które zmierzają do pełnej demokracji społeczeństwa niemieckiego celem wolnego włączenia go do rodziny narodów miłujących pokój.

Francja najbliższy sąsiad Niemiec od zachodu, jest w równej mierze zainteresowana w ścisłym przestrzeganiu przez wszystkie mocarstwa uchwał poczdamskich, które zapewniają jej pokojowy rozwój. Zarówno bowiem Polska, jak i Francja były stale zagrożone ze strony militarystyki niemieckiej, oba te kraje padły w ostatniej wojnie ofiarą zaborczości niemieckiej, która poczyniła niesłychane spustoszenia i wyniszczyła najwartościowszy element ludnościowy.

W obecnym układzie stosunków, w obliczu stanowiska mocarstw anglosaskich wobec Niemiec, podyktowanego nie interesem narodów, a interesem garstki kapitalistów, państwa najbardziej zainteresowane i zagrożone, graniczące z Niemcami, jak Francja i Polska, powinny tym bardziej zdwoić wysiłki celem stłumienia wciąż niewygasłej groźby agresji niemieckiej.

Niestety, obserwując bieg wypadków, stwierdzić należy, że stanowisko Francji wobec zagadnienia niemieckiego budzi obawy. Jej mężowie stanu dali się wciągnąć przez mocarstwa anglosaskie do gry, w której Francja nic nie może zyskać, a wiele stracić. Uchwały poczdamskie zostały przez rządy anglosaskie pogwałcone, przemysł niemiecki odbudowuje się, naród zaś odpowiedzialny za wojnę, traktowany jest pobłażliwie i zachęcany do wystąpień antydemokratycznych. Francuzi mężowie stanu, wbrew opinii olbrzymiej większości społeczeństwa, które

trzeźwo ocenia sytuację, nie przeciwstawiają się polityce anglosaskiej w Niemczech. Szukając poparcia potężnego mocarstwa w politycznej walce wewnętrznej z siłami postępowymi Francji i nie prowadząc samodzielnej polityki sami nastawili na siebie pułapkę.

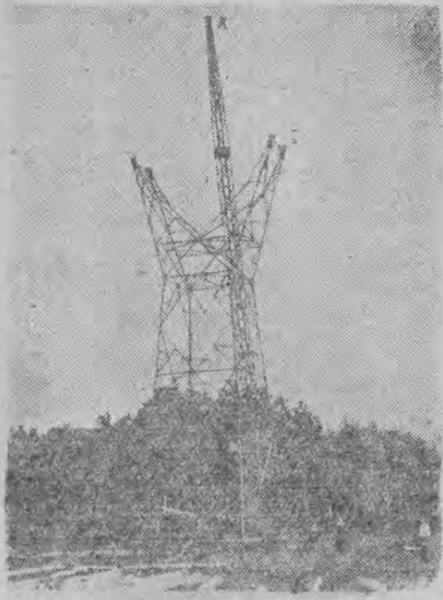
Potężny protektor żąda zaś bezwzględnej posłuszeństwa również w dziedzinie polityki zagranicznej nie licząc się zupełnie z interesami narodu francuskiego.

Przykładem tego była ostatnia konferencja w Londynie w sprawie podniesienia poziomu produkcji przemysłu niemieckiego w której Francja brała udział. Rola jej na tej konferencji była bardzo przykra i chcąc nie chcąc delegaci francuscy zmuszeni byli uznać postanowienia, godzące w bezpieczeństwo zarówno Francji, jak i innych narodów Europy.

Wobec toczących się rozmów polsko-francuskich w celu zawarcia traktatu, zabezpieczającego oba państwa przed możliwością jakiegokolwiek agresji niemieckiej, chwiejność rządu francuskiego oraz uleganie naciskowi Stanów Zjednoczonych, wzbudza w nas pewien niepokój. To też słusznie amb. Putrament zażądał w imieniu rządu polskiego wyjaśnień. Chcemy bowiem by partner zajął wyraźne stanowisko, by w kwestii, której jedynie słuszne rozwiązanie leży w uchwałach poczdamskich, jasno się wypowiedział. Mamy nadzieję, że w dalszych rozmowach rząd francuski spręży swoje stanowisko w tej ważnej dla obu narodów kwestii i że ostateczne rozmowy te doprowadzą do porozumienia i zacieśnienia więzów tradycyjnej przyjaźni między naszymi narodami.

Prąd ze Śląska dla Łodzi

Budowa linii elektrycznej najwyższego napięcia na ukończeniu



Końcowe stadium montażu przęsla przy pomocy olbrzymiego dźwigu

Od chwili, gdy po raz pierwszy zadymił komin fabryczny, od chwili uruchomienia pierwszej maszyny parowej w Łodzi w sześćdziesiątych latach ubiegłego stulecia, zdany był nasz przemysł na dowóz węgla.

Dużo pracy kosztował załadunek i wyla-

dunek tego węgla. Dużo środków wymagał jego transport. I dlatego używano dla celów przemysłowych paliwo tylko dobrego gatunku. Węgla pomieszanego z piaskiem, pyłu węglowego — najtańszych gatunków węgla z racji ich małej kaloryczności nie opłacało się wozić. W pobliżu kopalni gromadzono te odpady na hałdach, gdzie powoli marnowały się na skutek samospalania.

Tak działo się w Polsce dopóki nie powstały nowe wiatry. Przyniosły one ze sobą rewolucję nie tylko w polityce i ekonomice, ale i w technice. W r. 1946 skryształizował się ostatecznie w umysłach naszych energetyków gigantyczny plan wykorzystania węgla odpadkowego. Plan ten polegał na przetworzeniu węgla odpadkowego na miejscu w pobliżu kopalni i przesyłaniu go do różnych centrów odbiorczych, nie wagonami, ale za pośrednictwem przewodów, i nie w formie surowca, ale w postaci gotowej energii elektrycznej.

Nowy plan umożliwił nie tylko wykorzystanie marnujących się dotąd odpadków. Miał on również na celu odciążenie naszych linii kolejowych zmniejszenie niezbędnych dla przewozu węgla ilości parowozów i wagonów, zredukowanie pracy polegającej na załadunku i wyladowaniu węgla, zwolnienie poważnych ilości węgla na cele konsumpcyjne oraz na eksport.

I oto jednym z podstawowych ogniw pla-

Co usłyszymy przez radio

12.06 Wiadomości połudn.; 12.10 Przegląd prasy stołecznej; 12.15 „Od mazura do oberka”; 12.30 Audycja dla wsi; 12.40 (Ł) Recital organowy z Kościoła MBZ w Łodzi; 13.00 „Z mikrofonem po kraju”; 13.10 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej; 14.00 (Ł) Kronika i komunikaty; 14.05 (Ł) Rezerwa; 14.10 Koncert popularny z płyt; 14.30 Przerwa; 15.00 Muzyka taneczna z płyt; 15.20 „Cosetta” — słuchow. dla dzieci; 15.50 „Nasze uzdrowiska”; 16.00 Dziennik; 16.20 Pieśni ludowe; 16.35 Audycja dla chorych; 16.50 Pog. sport.; 17.00 (Ł) Koncert dla przodowników „Świata Pracy”; 17.45 Audycja dla młodzieży. 18.00 (Ł) Wiadomości sportowe; 18.05 (Ł) „Na łódzkich ekranach”; 18.15 (Ł) Chwila muzyki z płyt; 18.20 (Ł) „Lekarze — Studentom”; 18.30 (Ł) Koncert życzeń (cz. I) 19.00 Koncert symfoniczny; 20.05 Audycja literacka; 20.20 Muzyka ludowa 21.00 Dziennik; 21.30 Muzyka z płyt; 21.40 Kwadrans piosenek; 21.55 „Kłosa Panny”; 22.10 Wiadomości sportowe; 22.15 (Ł) Koncert rozrywkowy; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika; 23.20 (Ł) Koncert życzeń (cz. II); 23.57 (Ł) Program lokalny na jutro.

nu trzyletniego stała się budowa linii wysokiego napięcia Śląsk — Łódź — Warszawa. Zgodnie z tymi planami winna Warszawa — stolica państwa oraz Łódź — stolica polskiego przemysłu włókienniczego, otrzymywać miast długich pociągów z węglem gotowy prąd elektryczny.

Warszawa otrzymuje już od pewnego czasu prąd z elektrowni wodnej w Rożnowie. Dlatego postanowiono zbudować przede wszystkim odcinek Łódź — Śląsk przesuując budowę linii Łódź — Warszawa do końcowej fazy planu trzyletniego.

W normalnych warunkach winno samo sporządzenie projektu trwać rok. Budowa linii powinna zaś trwać 2 lata. Ale kraj nasz przeżywa dziś czasy osobliwe. Entuzjazm często łamie rutynę, a kierownictwo i robotnicy budujący linię wiedzieli, że Elektrownia Łódzka posiada maszyny sfatygowane, że pracuje ona bez rezerwy, że kotły proszą się już o remont i że bardzo często aparatura Elektrowni się psuje.

I dlatego przystąpiono do pracy z pasją i oddaniem. W myśl nakreślonych planów linia rozpoczyna się w Ławiczu koło Będzina i przebiegając prawie po idealnej linii prostej mimo Częstochowy, Radomska i Piotrkowa dochodzi do Janowa, w odległości 8-u km. od Łodzi. Tutaj budowana jest podstacja, mająca prąd wysokiego napięcia przetworzyć na prąd o napięciu niskim i średnim.

W pierwszym okresie z powodu braku niezbędnej aparatury, zamówionej zagranicą będzie linia posiadała napięcie 110 tysięcy volt. Dzięki temu można będzie przestać do Łodzi moc około 20 tysięcy kilowatów (Elektrownia Łódzka przy pełnym obciążeniu może wytwarzać 50 tysięcy kilowatów).

W niedalekiej przyszłości przy napięciu 220 tysięcy volt i całkowitym wyposażeniu podstacji wraźnie moc przesyłana do 150 tysięcy kilowatów (z czego Łódź otrzyma 50 tysięcy k. w. a Warszawa 100 tysięcy k. w.).

Na marginesie warto wspomnieć, że w najbliższej przyszłości przewiduje się przedłużenie linii Śląsk — Łódź — Warszawa aż do samego Wybrzeża. Za lat kilka prace portów odbywać się będzie przy pomocy energii, wytworzonej na Śląsku.

Wróćmy jednak do linii Śląsk — Łódź. Długość jej wynosi 161 km., zbudowana jest na słupach o wysokości 28,4 metra (około 8-u pięter). Każdy słup wspiera się na czterech fundamentach betonowych z żelaznymi kotwami. Ciężar słupa w zależności od rodzaju (a jest ich kilka) wynosi od 7 tysięcy do 12 tysięcy kg. Odległość pomiędzy poszczególnymi słupami wynosi przeciętnie 450 metr. Na całej trasie ustawionych zostanie 380 przęseł.

Prąd przeprowadzać będą 3 przewody, zawieszony na słupach na wysokości 31,4 metra nad ziemią. Pomiędzy słupami wysokość przewodów oczywiście się obniża. Najmniejsza odległość ich od ziemi wynosi nad polami 6,7 metra nad drogami i torami kolejowymi 8 i pół metra. Średnica przewodu wynosi blisko 3 centymetry. Niezwykle cenny ten przewód — to wytwór pracy robotników i inżynierów „metalurgii” znanej fabryki metalowej w Radomsku.

Dwa przewody odgromowe zawieszony na wysokości 28,4 metra (7 metrów ponad przewodami roboczymi), uziemione na każdym słupie chronić będą linię przed wyładowaniami atmosferycznymi. Średnica ich wynosi 10 i pół mm.

970 ludzi pracuje nad budową linii Łódź — Śląsk... Robót nie przerywa się ani w niedzielę, ani w święta. Praca trwa po 10 i więcej godzin dziennie.

Byłoby lepiej, byłoby prędzej zakończyć budowę, byłoby szybciej dać Łodzi ożywczy prąd elektryczny.

Lemiesz.

Zasłużone odznaczenia

28 robotników Łódzkiego Zjednoczenia Przemysłu Dzielarskiego

Bardzo wiele piszemy o fabrykach przędzy bawełnianej i wełnianej. Gwoli sprawiedliwości należy powiedzieć, że robotnicy innych gałęzi przemysłu przyczyniają się swą ofiarną pracą w równej mierze do przyspieszenia i odbudowy kraju. W świetlicy robotniczej dawniej firmy Stolper odbyło się odznaczenie Krzyżami Zasługi 28 pracowników z fabryki podległych Łódzkiemu Zjednoczeniu Przemysłu Dzielarskiego. Atmosfera uroczystości nacechowana była serdecznością. Obecni byli przedstawiciele Zjednoczenia, Związków Zawodowych, Parafii Północnej i prasy.

Po przemówieniach Naczelnego Dyrektora Zjednoczenia tow. Wróblewskiego, przedstawicieli Związków Zawodowych, posełki Piwowarskiej i sekretarza Dzielnic Śródmieście Pr. PPR tow. Głabewskiego, Naczelnego Dyrektora Zjednoczenia tow. Wróblewskiego dokonano dekoracji odznaczonych.

Oklaskom i witałom nie było końca. Rozrzucony robotnicy przy hucznych oklaskach zebranych odwołali się do posełki Piwowarskiej.

Po zakończeniu dekoracji w imieniu odznaczonych przemówił tow. Markiewicz Władysław, krójczyń z firmy Stolper, dziękując za otrzymane odznaczenia, które będą dla nich bodźcem do dalszej ciężkiej i ofiarnej pracy, dla dobra Polski Ludowej i klasy pracującej.

Odznaczony został srebrnym krzyżem zasługi: Kominiak Franciszek, majster dzelwarski za zabezpieczenie fabryki przed grabieżą i uruchomienie jej. Brązowym Krzyżem Zasługi odznaczeni zostali: Banasiak Józef — szwaczka, wykonuje przeciętnie 200 procent normy. Kozłowska Halina, dzelwarka, wykonuje normę do 190 procent. Modrzejewska Zofia, dzelwarka, wykonuje normę do 180 procent. Grabowska Stanisława, cerowaczka, za pilną i sumienną pracę. Ciechanowska Stefania, szwaczka, wykonuje normę w 215 procentach. Perada Stanisława, rekwizycar-ka, czynny członek Rady Zakładowej. Chora-



zak Maria, szwaczka, wykonuje normę w 220 procentach. Borucki Adam, majster dzelwarski, za uruchomienie szeregu maszyn, przyczynienia się do podniesienia produkcji. Ebertowicz Feliks, zeszycaczka, wykonuje 202 procent normy. Sciborek Irena, dziurkarka, wykonuje 192 procent normy. Rutkowska Weronika, szewczakowa, wykonuje 190 procent normy. Kubis Anna, cewiczka, wykonuje 180 procent normy. Chorążak Walentyna, zeszycaczka, wykonuje 210 procent normy. Markiewicz Władysław, krójczyń, wykonuje 200 procent normy. Bielawska Cecylia, cewiczka, przekracza normę 200 procent. Kaźmierczak Józef, robotnik tartlarski za długoletnią i sumienną pracę. Gierczyk Eugeniusz, szwaczka za wydajną pracę. Chomanuk Władysław, dzelwiarz, za zabezpieczenie fabryki po wyzwoleniu i za długoletnią su-

mienną pracę. Ruch Stefan, mechanik-słusarz, za wyremontowanie i doprowadzenie maszyn do stanu używalności. Madaj Mieczysław, snowacz przyczynił się do uruchomienia fabryki po wyzwoleniu, wykonuje do 180 procent normy. Jasiński Ignacy, mechanik-słusarz, jeden z tych, którzy uruchomili fabrykę, Sokołowska Maria, szwaczka, wzorowo wykonuje swą pracę. Woźniak Cecylia, cerowaczka, wykonuje ponad 200 procent normy. Gibki Kazimierz, dzelwiarz, jeden z najlepszych fachowców fabryki. Oleski Henryk, dzelwiarz, wykonuje 185 proc. normy. Optoła Stanisław, dzelwiarz, jeden z najlepszych pracowników firmy. Janiak Helena, kierowniczk fabryki, dawn Karoff, jedna z tych, którzy uruchamiali fabrykę po wyzwoleniu. Dzięki jej energicznej i ofiarnej pracy, fabryka osiągnęła wysoki poziom produkcji.

Oprawca z zamiłowania

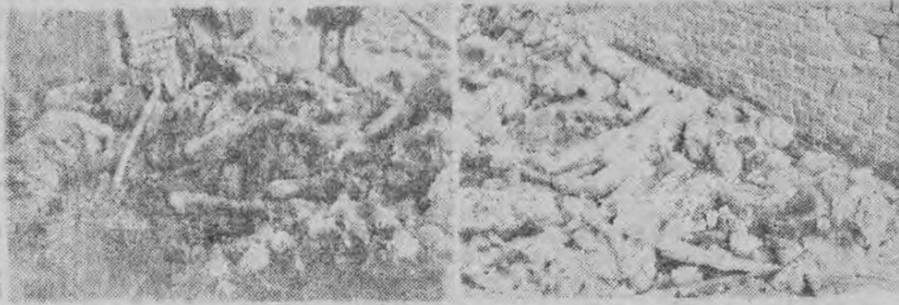
Zbrodnia Pelzhausena udowodniona

Koszmarna noc mordów i podpalenia na Radogoszczu

W dniu wczorajszym zeznawali ostatni świadkowie w procesie kata z Radogoszcza. Świadek Feliks Błotnicki również widział Pelzhausena w czasie podpalenia więzienia. Fakt, że Pelzhausen podpalił ludzi żywcem nie budzi już żadnych wątpliwości, potwierdzony został bowiem przez wszystkich, którzy zostali cudem ocaleni.

NOC ZGROZY

Świadek Rafał Żarnecki należał do grupy 32 więźniów, którzy 15 stycznia 1945 r. mieli być wywiezieni do obozu koncentracyjnego w Gross-Rosen. Zamknięto ich jednak w specjalnej sali, ponieważ tory były uszkodzone przez naloty samolotów sowieckich. Świadek znajdował się krytycznej nocy na drugim piętrze. Kiedy zaczął się apel, więźniowie na tej sali byli przekonani, że mają się szykować do transportu do Gross-Rosen. Tymczasem kazano ustawić się im piątkami i otworzono ogień z karabinów maszynowych. Świadek udał zabitego. Wśród jęku rannych i huku strzałów stracił przytomność. Kiedy ocknął się, na sali było jeszcze ok 35 osób. Myśleli oni, że Niemcy już uciekli. Nagle poczuł dym i zauważył blask ognia — więźniowie nie pomyśleli, że Niemcy już uciekli. Nagle poczuł dym i zauważył blask ognia — więźniowie nie pomyśleli, że Niemcy już uciekli. Nagle poczuł dym i zauważył blask ognia — więźniowie nie pomyśleli, że Niemcy już uciekli.



Straszliwy obraz. — Szczątki pomordowanych i spalonych ofiar Pelzhausena.

tem udali się w stronę miasta.

Świadek Jerzy Pawłowski był na Radogoszczu, kiedy w 1940 roku przywieziono tam 11 partyzantów z Radomia — Pelzhausena z zadowoleniem przyglądał się śmiertelnemu manewrowi, jaki spotkał tych więźniów.

Świadek Karol Fieł widział, jak zamordowani zostali dwaj gruźlicy, którzy mieli być przewiezieni do szpitala.

Po przerwie fotel oskarżycielski obok prokuratora Nowackiej zajął prokurator Jerzy Lewiński, który brał udział w przesłuchaniu świadka Tadeusza Pachnowskiego, prokuratora Sądu Okręgowego.

ZBRODNIE NA WŁASNĄ REKĘ

Prokurator: — W jakim stopniu Pelzhausen znącał się osobiście nad więźniami, a w jakim stopniu wykonywał zarządzenia zbrodnicy reżimu?

Świadek: — Wszystko w Radogoszczu odbywało się pod kierunkiem Pelzhausena. Nawet wachmani obawiali się go i gorliwie bili w czasie apelu, gdy przyglądał się Pelzhausena. Mając swobodę wykonywania zarządzeń władz hitlerowskich, Pelzhausen powiększał kaźń w Radogoszczu terrorem, który stosował na własną rękę.

Prokurator: — Jak świadek został zwolniony 17 stycznia?

Świadek: — Rano zostałem wywołany i myślałem, że zaprowadzą mnie na przesłuchanie. Tymczasem otrzymałem zwolnienie z podpisem Pelzhausena. Kiedy opuściłem bramę więzienną, widziałem Pelzhausena, który właśnie wracał z obiadu — był w mundurze, bez płaszcza.

SWÓJ BRONI SWEGO

Następnie zeznaje ostatni świadek, świadek obrony — generał major Schutzpolizei Walter

Keueck. Zeznaje w języku niemieckim przy pomocy tłumacza.

Pytania zadaje wyłącznie obrońca, adw. Gombiński. Stara się on ustalić okoliczność, że gen. Keueck był władzą przełożoną Pelzhausena i że ponosi on winę za stosunki, panujące w Radogoszczu. Tymczasem Keueck który sam obecnie przebywa w więzieniu w Łodzi i czeka na sprawę, twierdzi, że jego zadaniem było tylko dozоровanie warty w więzieniu i pilnowanie spokoju i porządku, oraz tego, by nikt nie uciekł. Na tym polegała jego inspekcja.

Obrona: — Czy świadek wiedział, że na Radogoszczu mordują więźniów?

Świadek: — Nie. (Przez salę sądową przechodzi pomruk oburzenia). — Bicie i mordowanie było w niemieckich więzieniach zabronione (!!) — dodaje po chwili

„PELZHAUSEN — STATECZNY URZĘDNIK Z DOŚWIADCZENIEM”

Obrona: — Jakie jest zdanie świadka o Pelzhausenie?

Świadek: — Uważam go za spokojnego i statecznego urzędnika, który ma duże doświadczenie (!).

Na tym zakończono zostało wczoraj przesłuchanie świadków. Mimo sumiennych usiłowań obrony, świadek Keueck nie wniósł do sprawy nic istotnego.

W dniu dzisiejszym zostanie zamknięty przewód sądowy, po czym zabiorą głos prokurator i obrona. Obok prokuratora Nowackiej oskarżenie będzie popierał prokurator Jerzy Lewiński.

Wyrok zapadnie w godzinach popołudniowych. Przemówienia stron i wyrok będą nagrywane na taśmę dźwiękową przez Polskie Radio, a następnie transmitowane na całą Polskę o godz. 18.40.

W Związkach Zawodowych

UCHWAŁA RAD ZAKŁADOWYCH CZYM ODDZIAŁ ŁÓDŹ

Na posiedzeniu Rad Zakładowych Centr. Zw. Zaw. Metalowców, Oddz. Łódź, w dniu 9.9.47 r. w lokalu CZYM Oddz. Łódź omawiano oprócz spraw organizacyjnych, sprawę odezwy Międzynarodowej Federacji Zw. Zawodowych, oraz sprawę odbudowy Warszawy.

W sprawie odezwy Światowej Federacji Zw. Zawodowych aby zapoznać robotników z atakami kapitału na zdobycze robotników i na Demokrację, wskazać na niebezpieczeństwo imperialistycznej polityki państw kapitalistycznych, usiłujących odbudować faszyzm, postanowiono urządzić zebrania w większych zakładach pracy. W sprawie odbudowy Warszawy, wzięwszy pod uwagę, że sprawne działanie naszego aparatu rządowego, ośrodków kulturalnych i gospodarczych nie może odbywać się w zniszczonej przez wrogów stolicy, zebrani delegaci jednogłośnie w myśl apelu KCZZ postanawiają by w dniu 21 września wszyscy metalowcy tak pracownicy umysłowi jak i pracownicy fizyczni zarobek przepracowanej niedzieli ofiarowali na odbudowę zniszczonej stolicy.

Uchwała przeszła jednogłośnie, przyczem zebrani zaznaczyli, że w dniu 21 września nie może zabraknąć ani jednego metalowca przy

Przemysł prywatny przechodzi na nocną pracę

Wobec konieczności odciążenia Elektrowni Łódzkiej, na zebraniu branżowych Zarządów oraz kierowników Zrzeszeń Przemysłu Prywatnego, zwołanym w dniu 10 września br., powzięta została uchwała, że wszystkie zakłady prywatne, korzystające do produkcji z energii elektrycznej, przejdą w zasadzie w przejściowym okresie trudności technicznych Elektrowni Łódzkiej na pracę nocną, w godzinach od 23.30 do 6.30.

W związku z tym Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi poleca, aby przemysł prywatny dostosował się całkowicie do tej uchwały.

W wypadkach specjalnych, gdy w pewnych zakładach praca będzie musiała odbywać się w ciągu dnia Zrzeszenie branżowe zawiadamia o powyższym Elektrownię Łódzką, podając bliższe szczegóły o firmach. W tych wypadkach praca za zgodą Zrzeszeń branżowych odbywać się winna w godzinach od 11-ej do 19-ej.

OGŁASZAJCIE SIĘ
W „GŁOSIE ROBOTNICZYM”
najpopularniejszym dzienniku w województwie

Niewyjaśniona sprawa

odsprzedanych przez OUL majątków ponemieckich

Z ogólnej liczby 223 tysięcy volksdeutscheów na obszarze całej Polski, którzy złożyli podanie o rehabilitację, część składa jednocześnie zabezpieczenia w Okręgowych Urzędach Li-

kwidacyjnych na swój majątek ruchomy, w znacznej części już sprzedany przez Okręgowy Urząd Likwidacyjny polskiej ludności. Uwzględnienie tych zabezpieczeń drogą wy-

roków sądowych wprowadzających zrehabilitowanych w ich majątek ruchomy stanowi poważną groźbę.

Celem jak najspieszniejszego uregulowania sytuacji prawnej majątku byłych volksdeutscheów, dnia 11 bm. odbyła się w Łodzi konferencja, zwołana przez Okręgowy Urząd Likwidacyjny z udziałem przedstawicieli OUL-u, partii politycznych, Związków Zawodowych, organizacji społecznych oraz kół prawnych.

Zebrani na konferencji po wysłuchaniu referatów i przeprowadzonej dyskusji w przytoczającej większości (przy dwu głosach wstrzymujących się) przyjęli rezolucję, w której apelują do Rządu, by w drodze aktu ustawodawczego uregulował najspieszniej sytuację prawną majątku b. volksdeutscheów w ten sposób, by przestała ona być płynną, powodującą w skutkach, wynikających z obecnego stanu prawnego, ciągłą niepewność tytułów własności. Zebrani w rezolucji składają wniosek, by: „Na terenach, na których przymus podpisania volkslisty nie był powszechnie stosowany — majątki ponemieckie nie mogły być w żadnym wypadku zwracane ani w naturze, ani w formie odpłaty, jeśli były nabyte w czasie posiadania volkslisty. W wypadku dokonanej sprzedaży majątku, który podlegałby zwrotowi, zamiast zwrotu majątku tego w naturze, uprawniony winien otrzymać jedynie sumę, uzyskaną ze sprzedaży”.

Dziadosz.

Z LIGI KOBIET

Spółeczno - Obywatelska Liga Kobiąt na Chojnach zawiadamia członkinie i sympatyczki Ligi o „Wiecu Kobięcym”, który odbędzie się w dniu 13.9 rb. o godzinie 18-ej w lokalu własnym przy ul. Rzgowskiej 94 w dawnym kinie „Mewa”

Po zebraniu będzie wyświetlany film.

Rzesze robotnicze w obliczu zagadnień dnia

Odbudowa stolicy. — Walka ze spekulacją. — Hold dla walczących Hiszpanii i Grecji. — Potępienie spółki reakcji z podziemiem

Plenarne obrady Zarządu Głównego Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Przemysłu Spożywczego

W Łodzi odbyło się szóste z kolei posiedzenie plenarne Zarządu Głównego Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przem. Spożywczego, które zajął przewodniczący Zarządu Głównego tow. Julian Lisowski, witając przedstawiciela KCZZ, kierownika Wydziału Spółdzielczego tow. Brzozowskiego oraz delegację młodzieży z Centralnej Szkoły Zw. Zaw.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia przez generalnego sekretarza tow. Wacława Bieńkowskiego, tow. Brzozowski wygłosił referat na temat umasowienia spółdzielczości wśród związkowców, podkreślając jednocześnie niedomagania i osiągnięcia spółdzielczości.

Generalny sekretarz tow. W. Bieńkowski zdał sprawozdanie z działalności Prezydium za okres od 1. 4. 47 do 31. 7. 47 r., które zostało jednogłośnie przyjęte przez zebranych. Po sprawozdaniach poszczególnych członków Zarządu Głównego z kolei zabrał głos tow. J. Lisowski, który w b. obszernym i rzeczowym referacie zobrazował obecną sytuację przemysłu spożywczego i jego zadania gospodarcze na odcinku realizacji 3-letniego Planu.

W dalszym ciągu porządku dziennego gen. sekr. tow. W. Bieńkowski przedstawił sytu-

ację wewnątrz-organizacyjną Związku, uzasadniając konieczność reorganizacji Oddziałów przez komasację i powołanie do życia Pododdziałów i zapowiadając Zjazd delegatów na Walne Zebranie Związku.

Po referatach nastąpiła żywa dyskusja, w której brali udział: tow. Kulesza, Rajewicz, Piotrowski i inni. Poruszano kwestię nasilenia walki ze spekulacją, kwestię walki z międzynarodowym faszyzmem, a w szczególności kwestię walki ludu hiszpańskiego i greckiego.

Dużo uwagi poświęcono kwestii niehonorowania układów zbiorowych przez zakłady pracy.

W sprawie odbudowy Warszawy plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przem. Spożywczego, całkowicie solidaryzuje się z uchwałą KCZZ przewodniczących i sekretarzy wszystkich Związków Zawodowych w Polsce, nawołując wszystkich zrzeszonych do pracy w dniu 21 września br. na rzecz odbudowy Stolicy.

W wyniku całodziennych obrad powzięto następujące rezolucje i uchwały:

1) Plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przem. Spożywczego w Polsce,

potępia antyspołeczną działalność podziemia gospodarczego, które poprzez niczym nieuzasadnione zwwyżki cen, powoduje niżkę realnej wartości poziomu płac. Plenum wzywa wszystkich członków do bezapelacyjnej walki z hydrą spekulacyjną.

2) Plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przem. Spożywczego, wyraża hold i uznanie walczącej Hiszpanii i Grecji, wyrazem którego jest zadeklarowanie przez Oddziały: Warszawa, Łódź, Poznań, Kraków po 10.000 zł. Plenum zwraca się do pozostałych Oddziałów o ofiarowanie dalszych kwot.

3) Plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przem. Spożywczego, w najostrejszej formie piętnuje zbrodniarstwo procesu „Izby Kontroli” i machiawelskiej polityki pana S. Mikołajczyka, który z PSL-u uczynił azyl dla degeneratów i wykołajców politycznych.

4) Plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przem. Spożywczego, wzywa wszystkie Oddziały i wszystkich zrzeszonych członków do wyjątej, owocnej pracy celem najszybszego zrealizowania 3-letniego Planu.

Obrady zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki.

Każdy Polak świadczy na odbudowę Warszawy

Kronika m. Radomska

Piątek, 12 września 1947 r.
Dziś: im. Najśw. Marii Panny.

Dyżury aptek

Dyżur nocny pełni apteka mgr Spoza, przy ulicy Limanowskiego 2.

Telefony

- 10—Straż Pożarna.
- 13—Pow. Komenda MO.
- 51—Miejski Post. MO.
- 91—Starostwo Powiatowe.
- 50—Szpital Powiatowy.
- 11—P. U. B. P.
- 35—PPR.

Kina

Miejskowe kino „Wolność“ wyświetla film produkcji polskiej pt. „Szczęśliwa trzynastka“. Początek seansów godzina 17 i 19.

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego“ — Radomsko, ul. Kościuszki 13, telefon Nr 12.

330 tysięcy dzieci w szkołach

powszechnych na terenie woj. łódzkiego

Nowy rok szkolny w szkołach powszechnych na terenie Okręgu Szkolnego Łódzkiego rozpoczął się w warunkach pomyślnych przede wszystkim dzięki zwiększeniu etatów nauczycielskich, których liczba wynosiła na dzień 1 września 1947 — 6.500 (w roku ub. 6 tys.).

Drugim bardzo dodatnim zjawiskiem jest stopniowe i nieustanne uruchamianie dotychczas nieczynnych szkół powszechnych. Na dzień 1 października rb. wszystkie te szkoły będą już czynne. Dotyczy to całego Okręgu

Szkolnego Łódzkiego, gdzie np. powiat piotrkowski, przed rokiem posiadający jeszcze 40 szkół powszechnych nieczynnych, obecnie uruchomił 5 ostatnich szkół tego rodzaju.

Równoległe z akcją uruchamiania wszystkich przedtym nieczynnych szkół powszechnych Wydział Szkolnictwa Powszechnego Kuratorium otwiera klasy ósme w tych szkołach. Dotychczas wydane 150 zezwoleń na otwarcie klasy ósmej. W wielu wypadkach Kuratorium zamiast klas ósmych w szkołach pow-

szecznych wprowadza klasy wstępne wyrównawcze przy szkołach średnich ogólnokształcących.

W związku z rozpoczęciem roku szkolnego 1947-48 na uwagę zasługuje poprawa warunków w szkolnictwie powszechnym w zakresie remontu i budowy gmachów szkolnych i wyposażenia w sprzęt. Poprawa taka nastąpiła również na odcinku zaopatrzenia młodzieży szkół powszechnych w podręczniki, którymi rynek księgarski w Łodzi i na terenie woj. łódzkiego został nasycony całkowicie.

Bardzo znaczny postęp akcji realizowania zasady powszechności nauczania w Okręgu Szkolnym Łódzkim ilustrują cyfry następujące — w roku szkolnym 1945-46 w Okręgu Szkolnym Łódzkim pracowało 4.900 sił nauczycielskich, dziś pracuje 6 i pół tysiąca. Dzieci do szkół powszechnych uczęszczało wówczas 280 tys., obecnie uczęszcza 330 tys. w r. 1945-46 Okręg miał jeszcze 218 szkół powszechnych nieczynnych, w bieżącym roku szkolnym na dzień 1 października nie będzie miał ani jednej takiej szkoły.

Kronika milicyjna

Henryk Olszewski, obywatel miasta Radomska, zatrudniony w Pow. Zw. Cechów Rzeźników, pobierając składki członkowskie za miesiąc sierpień przywłaszczył sobie 12.850 złotych. Henryk Olszewski został osadzony w areszcie miejskim do dyspozycji prokuratora.

Dnia 3 września na ulicy Narutowicza, Henryk Prokowski, mieszkaniec Wrocławia najechał motocyklem na 8-letnią Nowicką Elżbietę, która uległa potłuczeniu. Nowicką Elżbietę, po nałożeniu opatrunków, pozostawiono w szpitalu. Dochodzenie przeciwko nieostrożnemu motocykliście w toku.

Młodzi chłopcy z całej Polski na kursie przysposobienia rolniczo-wojskowego w Łodzi

Akcja Przysposobienia Rolniczo-Wojskowego objęła obecnie w swym stadium organizacyjnym szkolenie kadry tj. tych, którzy bez pośrednio stykać się będą i szkolić wiejską młodzież.

Od dnia 1.9 br. odbywa się Kurs Instruktorów PR. Kurs ten zorganizowany został na polecenie Departamentu Oświaty Rolniczej, a kierownikiem jego został ob. Szymonowicz.

Na długo przed rozpoczęciem Kursu napływały prośby kandydatów z całego woj. łódzkiego o przyjęcie. Przybywają z odległych wsi, by czerpać wiedzę, której tak bardzo pragnie nasza młodzież wiejska.

Oto ob. Wira z gminy Witkowo przyprowadził swego syna, oddając go z całym zaangażowaniem Kierownikowi Kursu.

Oto wchodzi grupa z odległych gm. powiatu sierpeckiego, mławskiego; grupę tę z woj. warszawskiego prowadzi stary ludowiec Stankiewicz Leon.

Na kursie praca wre — wykłady, zajęcia praktyczne, seminaria.

Wieczorem na sali wykładowej widzimy grupki kursantów skupione wokół swoich przedmiotów — to nauka własna, praca samokształceniowa, to pojętniejsi dzielą się wiadomościami ze słabszymi kolegami.

Bibliotekarka kursantka Kaczyńska otoczona współtowarzyszami Kursu, rozdaje fachową literaturę. „Koleżanko, mnie Mieszankę nawozową“ prosi kursant Kozbiał. „Mnie Uprawy odlogów“ prosi inny.

Co otrzymamy na kartki

Spieszmy się, bo tylko do 9 bm. na kartki sierpniowe będą wydawane następujące produkty: mąka kukurydziana, kasza jęczmienna oraz mydło do prania.

Na odbudowę Warszawy

W dniu 7 września na terenie miasta Radomska przeprowadzona została zbiórka uliczna na odbudowę Warszawy, w której czynny udział wzięli wszyscy przedstawiciele administracji miejskiej i powiatowej, na czele z miejscowym starostą ob. Nowackim Michałem i burmistrzem Błaszczykiem Zygmuntem.

Ogólna suma zebranych pieniędzy z powyższej kwesty wynosi 57.325 zł. 50 groszy.

Ogłoszenia drobne

Wąsikiewicz Kazimierz zamieszkały w Radomsku, unieważnia zgubiony dowód osobisty i kartę rowerową wydaną przez gminę Radomsko.

Uczestnicy Kursu dzięki wzorowemu kierownictwu, mają wszelkie możliwe warunki, pracy i kształcenia się, ładnie urządzone świetlica i sala wykładowa, dzienniki, tygodniki, pisma fachowe, radio, torpedy i dobrze

zaopatrzona biblioteczka. W niedzielę i święta kursanci udają się do kina lub teatru, a w najbliższym czasie Kierownik Kursu zapowie dział wycieczkę do największych fabryk łódzkich i zoologicznego ogrodu. K.R.

Nowy rok pracy harcerskiej

Z rozpoczęciem roku szkolnego zaczęliśmy nowy rok harcerski. I właśnie ten trzeci rok musi być lepszy i bogatszy, niż ten, który mamy za sobą.

Druhowie, drużynowi, a zwłaszcza ci, którzy nie są przeszkoleni, mają duże trudności w wykonywaniu swej pracy!

Poprzez jesienne zaduszki, aż do letniego obozowania, chcę być z wami. Do wiecie się co słycać na Mazurach, Mazowszu, Śląsku... i dowiedzieć się co sły-

chać u nas, w naszym hufcu, cośmy zrobili, co robimy w tej chwili i co zamierzamy robić. Na progu tego nowego roku, życzę druhom, owocnej i wytrwałej pracy w doskonaleniu się, kształceniu swych charakterów w dalszej odbudowie Wolnej i Niepodległej Polski Ludowej. Niech ta praca będzie wykazem Waszej sumienności i da Wam dużo radości.

Hufcowy.

Kronika gospodarcza

W Gdańsku powstał Komitet Obchodu Dnia Spółdzielczości, z którego inicjatywy powołano komitety miejskie, powiatowe i lokalne na terenie województwa. W związku z obchodem został zorganizowany konkurs czystości i estetyki wewnątrz oraz wystaw sklepów spółdzielczych na terenie powiatu i miasta Gdańska.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Szczecinie wydała z okazji Zjazdu Przemysłowców Ziem Odzyskanych specjalny numer Biuletynu, poświęconego zagadnieniom gospodarczym.

W Gryfinie nastąpiło poświęcenie i uroczyste otwarcie Państwowych Zakładów Sudeckiej Destylacji Drewna.

Piotrków

Skazanie niemieckiego zbrodniarza

Alfred Wacker, narodowości niemieckiej, zgłosiwszy swoje usługi władzom niemieckim został żandarmem i na tym stanowisku wykazywał maxi-

мум nienawiści i okrucieństwa w stosunku do ludności polskiej. Był bardzo gorliwym przy aresztowaniach, łapaniach i wywożeniu do Nie-

miec na roboty, oraz przy objawach na członków ruchu podziemnego, przyczem bij Polaków niemilosierdzie, powodując często uszkodzenia cielesne. Wymuszał zeznania na swych ofiarach przez znęca nie się nad nimi. Sąd Okręgowy w Piotrkowie po przesłuchaniu szeregu świadków, którzy potwierdzili zarzucane mu zbrodnie, skazał Wackera na karę śmierci z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze i przepadek całego jego mienia. Od wyroku tego skazany Wacker odwołał się do łaski Prezydenta Rzeczypospolitej, lecz ob. Prezydent nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaski i wyrok stał się prawomocnym i wykonanym.

Ręczno

Napad rabunkowy w Wielopolu

Ubiegłej nocy, około godziny 23, trzech nieznanych osobników, uzbrojonych w broń krótką, dokonano napadu rabunkowego na obywatela W. A. zamieszkałego we wsi Wielopole, gminy Ręczno.

Rabusię do mieszkania dostali się przez okno, po czym po sferryzowaniu domowników zrabowali nowy garnitur męski, harmonię białą i 1 parę butów. Spłoszeni przez przejeżdżającą drogą furmankę zbiegli w niewiadomym kierunku.

Czytajcie „Głos Radomszczański“

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Redakcja: Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 214-14 Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 177-31. Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel. 111-50 Konto PKO VII — 1505. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy“.

CENNIK ODRZĘŻEN Wydawnictwa „Głosu Radomszczańskiego“ w Łodzi obowiązujący od dnia 15 czerwca 1947 roku. W tekście: od 1—100 mm zł. 50, 101—200 mm zł. 60, powyżej zł. 70. Za tekstem: od 1—100 mm zł. 35, 101 — 200 mm zł. 45, powyżej zł. 60. Drobne za jedną stronę: poszukiwanie rodzin zł. 20 handlowe (le karze, kupno i sprzedaż) zł. 25, zguby zł. 20 poszukiwanie pracy zł. 10. W niedzielę i święta 30% drożej.



WYKŁADY

Wydział Propagandy Komitetu Łódzkiego zawiadamia, że w piątek 12 września punktualnie o godzinie 18-ej odbędzie się kolejny wykład w ramach IV Dzielnicowego Kursu Szkoleniowego. Wykładać będą w dzielnicach: Śródmieście — tow. Malicki, Śródmieście Prawe — tow. Greiber, Śródmieście Lewe — tow. Jakubiec, Staromiejskie — tow. Szczepański, Górna — tow. Jezierski, Górna Lewa — tow. Alpern, Górna Prawa — tow. Sos, Widzew — tow. Cupryń, Ruda Pabianicka — tow. Halicz, Bałuty — tow. Holcman.

WSPÓLNE ZEBRANIA PPR i PPS

W dniu dzisiejszym odbędą się wspólne zebrania czl. PPR i PPS PZPB Nr 7, BZPB Nr 4 Karolewska Manufaktura.

O godzinie 13-ej odbędzie się wspólne zebranie PPR i PPS pracowników kuchni f. Horak.

O godzinie 15-ej odbędzie się wspólne zebranie PPR i PPS Skarostwa Południowego.

ZEBRANIE SEKRETARZY KÓŁ i „Horak”

Dzisiaj o godzinie 12-ej odbędzie się zebranie sekretarzy f. „Horak”.

UWAGA SEKRETARZE DZIELNIC

STAROMIEJSKIEJ

W sobotę 13 września o godzinie 15-ej w lokalu własnym przy ulicy Nowomiejskiej 6 odbędzie się odprawa sekretarzy wszystkich kół Staromiejskiej. Sprawy b. ważne. Obecność obowiązkowa.

PLENARNE ZEBRANIE KOMITETU

DZIELNICY GÓRNEJ PRAWY

Dzisiaj o godzinie 18-ej w lokalu własnym przy ul. Bednarskiej 42 odbędzie się plenarne posiedzenie komitetu Górnej Prawy.

W sobotę 13 września o godzinie 18-ej odbędzie się zebranie instruktorów organizacyjnych Górnej Prawy.

ZEBRANIA KÓŁ PPR:

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół PPR w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA:

O godzinie 17-ej koło terenowe Nr 1 i 2.

WIDZEW:

O godzinie 14 kł. PZPB Nr 5. O godz. 16-ej Łódzka Fabryka Maszyn.

GÓRNA PRAWA:

O godzinie 13.30 PZPW Nr 5 — koło I. O godzinie 15.30 PZPW Nr 4 — koło szóste, PZPW Nr 1 — koło II, Tkalinia Nr 12, f. „Daube”.

GÓRNA LEWA:

O godzinie 16-ej „Folwark”, PWP, PKS. O godzinie 16.30 „Warta”. O godzinie 17-ej „Kilichczanka”. O godzinie 14-ej Księży Młyn — zmiana I, Przędzalnia Cienka — zmiana I.

GÓRNA:

O godzinie 15-ej wykończalnia PZPB Nr 3. O godzinie 13-ej dniówkarze PZPB Nr 3. O godzinie 13.30 Tkalinia PZPB Nr 17 — zm. II, Przędzalnia — zmiana II.

PRAWA ŚRÓDMIEJSKA:

O godzinie 16-ej Fabryka Nr 15. O godzinie 15.30 f. „Kurtz”. O godz. 16-ej „Elektromłyn”. O godzinie 15.30 f. Kerger. O godzinie 13-ej Ośrodek Konf. Nr 2 — oddział I — zm. I.

ŚRÓDMIEJSKA LEWA:

O godzinie 16-ej Komunikacja — koło 7, f. Szerel, Komunikacja — koło 15. O godzinie 15.30 Sortownia Odpadków Nr 13. O godzinie 10-ej Prac. Kin Śródmieście. O godzinie 13.30 f. „Kleinman” — koło I. O godzinie 14-ej f. Kesz — koło III.

ŚRÓDMIEŚCIE:

O godzinie 14-ej Tkalinia „Lewin”. O godz. 16-tej Centr. Zakł. Maszyn Rolniczych, Centr. Handl. Przem. Chem., Drukarnia Wojskowa. O godzinie 15.30 Centr. Handl. Przem. Elektr., Telefony Miejskie. O godzinie 15-ej PAP. O godzinie 17-ej „Praca”.

STAROMIEJSKA:

O godzinie 8-ej rano Straż Pożarna PZPB Nr 2. O godzinie 14-ej 9 kom. MO. O godzinie 19-ej PSS — koło 2. O godzinie 15.30 Fabryka Nr 20 — Centrala. O godzinie 14-ej f. Landau.

BAŁUTY:

O godz. 14-ej 10 kom. MO.

Co nowego w ZWM

ZBIÓRKA

Jutro o godzinie 15-ej 30 zbiórka całej organizacji ZWM na boisku „Zjednoczonych” (róg Kilińskiego i Tymienieckiego) skład nastąpi defiladą organizacji przez miasto. Po defiladzie wszyscy uczestnicy udają się na występ baletu Mojsiejewa. Stawianictwo wszystkich członków organizacji obowiązkowe.

Zarząd Miejski ZWM

Ze sportu

Witamy całą młodzież ZWM jutro na boiskach łódzkich

„Młodzież to przyszłość narodu”. Stara to jak świat maksyma. Od wychowania tej młodzieży zależy nasza przyszłość i nasze stanowisko wśród państw Europy.

Dawno przed nami zrozumieli nasi sąsiedzi i to ze wschodu jak i zachodu, jak ważną rolę w wychowaniu młodzieży odgrywa jej rozwój fizyczny. U nas na sport patrzyło się do września 39 roku jedynie pod jednym kątem widzenia — kątem propagandy państwowej na rynku międzynarodowym. Sport stał się modnym na świecie więc i w Polsce

musiał być tolerowany i subsydowany przez czynniki państwowe, abyśmy nie byli ostatni.

Grube nieroz planiędże szły na hodowlę asów. Ale o masowym wychowaniu fizycznym o przyciągnięciu do niego ludzi pracy i tej młodzieży niezamożnej nie mającej warunków materialnych na uprawianie jakiegokolwiek sportu, nikt się nie troszczył, nikogo o to głowa nie bolała. Dla proletariatu wystarczył kawałek suchego chleba.

Nowa rzeczywistość stwarza nowe drogi dla rozwoju wychowania fizycznego i sportu.

Maltretowana przez 5 lat młodzież polska, wyniszczona moralnie i fizycznie, wyszła z podziemi do światła, do nowego życia. Tę młodzież trzeba się zająć, dać jej jak najlepsze warunki aby wydzwignąć ją z upadku nie tylko moralnego, ale przywrócić jej, a z czymś podnieść jeszcze jej cięższe fizycznie.

Najlepszą drogą prowadzącą do tego jest sport, ale nie sport rekordowy, a sport masowy obejmujący całą młodzież, a nie jedynie uzdolnione jednostki. Na tym polu odpowiedzialną i wdzięczną pracę mają nie związki sportowe, gdyż te, rzecz zrozumiała zawsze będą więcej opiekowały się rekordzistami, a organizacje młodzieżowe, które tę całą młodzież skupiają w swych szeregach jak OPI, TUR i ZWM.

Nie dawno mieliśmy w Łodzi Igrzyska Sportowe młodzieży turowej — jutro rozpoczynają się Igrzyska Sportowe ZWM. Witamy je serdecznie. Witamy na boiskach łódzkich całą młodzież zalewemowa i życzymy jej jak najlepszych wyników. Sądźmy, że wraz z nami powita Was cała robotnicza Łódź, że na trybunach nie zabraknie ani jednego z Waszych towarzyszy.

Młodzież nie błądząca udziału w zawodach przyjdzie, aby Was zagrzewać do wysiłku i dżentelmeńskiej walki, starsi zaś towarzysze z PPR, aby dać dowód, że o Was pamiętają, cieszyć się będą wraz z Wami z Waszych sukcesów na boisku i bieżni.

Robotnicza Repr. Łodzi



Po lewej stronie Robotnicza reprezentacja Łodzi. Po prawej ASC „Basel” (Szwajcaria). U góry prezes ZRSS tow. Zatkę wita gość. U dołu autokar Szwajcarów, którym przyjechali do Polski.

ASC „Basel” 5:2(1:2)



zes ZRSS tow. Zatkę wita gość. U dołu autokar Szwajcarów, którym przyjechali do Polski.

Pięciu kolarzy czeskich chrapie w „Grand Hotelu” i oczekuje na start w Helenowie

Kolarze czescy po wielu perypetiach dotarli wreszcie do Łodzi, wczoraj wczesnym rankiem i jutro ujrzymy ich na torze w Helenowie. Przyjechało ich pięciu z mistrzem i wicemistrzem Czechosłowacji na czele.

Nasz rozmówca chociaż jest kapitanem drużyny zachowuje jednak hierarchię zawodniczą i przedstawia nam swych towarzyszy według ich klasyfikacji na liście państwowej. Zaczyna więc od mistrza Czechosłowacji Cihlara Jaroslawa.

W „GRAND HOTELU”

Przed południem odwiedzamy ich w „Grand Hotelu”. Chłopcy jeszcze śpią po męczącej całonocnej podróży. Pierwszego budzimy kierownika drużyny Mirosława Junga. Młody sympatyczny człowiek pomimo żeśmy ściągaliśmy go z łóżka, przyjmuje nas z przyjaznym uśmiechem.

— Przyjechało nas pięciu najlepszych kolarzy Czechosłowacji — mówi i z dużej walizy, z pośród pedałów, pantofli i innych utensylii kolarskich wydobywa kartkę papieru, na której drobnym mackiem czernią się cyfry i cyferki — rekordy i lepsze wyniki wszystkich pięciu chłopców.

„AS” CZECHÓW — CIHLAR

Cihlar jakkolwiek jest młodym zawodnikiem kariery kolarskiej ma bardzo bogatą. Dzierży on tytuły mistrzowskie w sprincie (1944, 1945, 1946 i 1947 r.) jest członkiem drużyny, która zdobyła mistrzostwo Czechosłowacji w wyścigu drużynowym na 4 km. (1943, 1945, 1946 rok) i rekordzistą CSR w biegu godzinowym (41,164 km) oraz w biegu na 1 km ze startu lotnego 1:10.2.

Cihlar reprezentował barwy Czechosłowacji w roku ubiegłym w Zurychu, a w tym roku na mistrzostwach świata w Paryżu, gdzie pomimo b. silnej konkurencji wygrał

wyścig półdystansowy tzw. australijski. Cihlar jest bardzo szybki o czym świadczą jego czasy na ostatnich 200 metrach — 12,2 sek.

MISTRZ CSR NA 50 KM

Wicemistrz CSR Machek Waclaw pochodzi z Pardubic. W 1944 roku Machek był mistrzem w sprincie (1 km), w 1945 i 1947 roku mistrzem na 50 km. Machek jest również rekordzistą CSR na 500 metrów — czas 32,1 sek. Obok Cihlara reprezentował on barwy Czechosłowacji w Zurychu i Paryżu.

Capek Vladimir był mistrzem CSR w 1943 roku w wyścigu na 50 km.

Stepanek Zdenek zwycięzca Beka na Festiwalu w Pradze nie może się poszczycić jeszcze żadnym tytułem mistrzowskim. Reprezentował on jednak już barwy CSR w Zurychu.

JUNG JEŹDZIŁ Z KUPCZAKIEM I JĘDRZEJOWSKIM W AMSTERDAMIE

Teraz przechodzimy wreszcie do sympatycznego naszego rozmówcy Mirosława Junga, kapitana drużyny.

Jung w latach 1938 i 1941 był mistrzem swego kraju w wyścigu na 50 km. był w Paryżu na akademickich mistrzostwach świata, a w 1938 roku na mistrzostwach kolarskich świata w Amsterdamie, gdzie widział Kupczaka i Jędrzejewskiego.

BEK PODOBAŁ SIĘ CZECHOM

Obydwóch Polaków Czech doskonale pamięta. O Boku wyraża się bardzo dodatnio. Pamięta również nazwiska Szymczaka i Szamoty. Cihlar „rozpycha się” natomiast nad Klubińskim, którego spotkał na mistrzostwach świata w Paryżu.

— Jak u was w Czechosłowacji jest ze sprzętem? — pytamy go.

— Gum torowych u nas nie wyrabiamy, zaopatrzyliśmy się w nie w Paryżu — mówią Czesi. — Za mało jest u nas zawodników, więc fabryki nie chcą robić.

— A ilu was trenuje na torze — pytamy zaintrygowani.

— Wszystkiego ze 400 — mówi Cihlar. — W Paryżu to na jednych zawodach startuje tylu zawodników...

Jak skromnie wobec tych cyfr wygląda kolarstwo polskie... Ale to nic. Grunt, że widać zapał wśród wielu działaczy, aby ten piękny sport podnieść na dawne wyżyny.

CZESI STARTUJĄ PO RAZ PIERWSZY W POLSCE

Na pożegnanie mili goście czescy wyrażają jedną prośbę, aby napisać, że to jest pierwszy w historii kolarstwa, obydwóch zaprzyjaźnionych krajów start kolarzy czeskich w Polsce.

Istotnie pierwszy, ale miejmy nadzieję, że nie ostatni i że sympatycznych kolarzy czeskich często jeszcze będziemy oglądać na naszych torach.

Z. F.

Puchar gen. Moczara dla najlepszego zespołu ZWM

Rozpoczynające się jutro Igrzyska Sportowe ZWM zgrupują na torze pokazną liczbę 1300 zawodników. W samym turnieju piłkarskim weźmie udział 49 drużyn.

Jutro ulicami: Tymienieckiego i Piotrkowską do Placu Wolności przedfiluje cała młodzież biorąca udział w Igrzyskach i cała organizacja ZWM. Zbiórka całej organizacji odbędzie się na boisku K.P. Zjednoczone o godzinie 15.30.

Po defiladzie wszyscy udadzą się na występ baletu Mojsiejewa.

NAGRODY

Zarząd Główny Związku Zawodowego Włókiarzy ofiarował: sztopper, dwie pary pantofli, trzy piłki, dwa dyski, dwie pary re-

kawic i dwie pary butów do boksu, 15 spodniek i 15 koszulek.

Nagroda ta jest przeznaczona dla najlepszego zespołu ZWM z fabryki włókienniczej.

OKZZ — statuetkę piłkarza.

Dzielnica ZWM Ruda Pabianicka — statuetkę.

Dzielnica PPR Ruda Pabianicka — statuetkę.

Zarząd Wojewódzki Samopomocy Chłopskiej — siatkę i piłkę.

Firma Kantor — srebrną papierośnicę dla najlepszego pięściarza w wadze lekkiej.

Ponadto generał Moczara ofiarował wspólnie puchar przechodni dla najlepszego ze spolu Igrzysk.

Komunikat dla uczestników Igrzysk Sportowych ZWM

Zarząd Miejski i Wojewódzki ZWM zawiadamia, że dnia 13-go o godzinie 8-ej następuje zbiórka następujących drużyn na niżej wymienionych boiskach, które biorą udział w eliminacyjnych rozgrywkach w zawodach ZWM

1) BOISKO WKS

Zryw Łódź, II-gi, KS ZWM Złotno, ZWM Opoczno II-a, ZWM Śródmieście — Prawe, ZWM Sieradz, ZWM Barczyński, ZWM Brzeziny, ZWM Śródmieście — Lewa, Naprzód Bałuty, Alart Ruseca, ZWM Zgierz, PZPB Poznański, Zryw Łódź I-en, Opoczno I-en, ZWM Kozuski, Camps Hofrichter.

2) BOISKO ARKO

ZWM Ozorków, ZWM Zychlin, KS ZWM Czerwińsk, ZWM Radomsko I. Film Polski S. I. ZWM Kutno 2

ZWM Aleksandrów, ZWM Pabianice 2, PZPB Nr 1.

3) BOISKO TUR

Kozłowy Staromiejska, Bałut, Danziger, ZWM Konstantynów, Fabryka Obuwia Nr 1, ZWM Piotrków, Zajbert, ZWM Kutno 1, ZWM Rawa Mazowiecka.

4) BOISKO „WIMA”

ZWM Terenowa - Górna, Witawa, ZWM Union Tekstil, ZWM Książka, ZWM Widzew, ZWM Łowicz, Zryw Pabianice 1, ZWM Lida.

5) BOISKO OGNISKO

Zryw Łęczycza, ZWM Gaję Górna, ZWM Radomsko 2, Firma Nr 100 Staromiejska, Zryw Zduńska Wola, Buhle Bałuty, ZWM Dobrzeń, ZWM Ruda Pabianicka, ZWM Końskie, ZWM Tramwoje.